

Warto rozmawiać

Dialog z interesariuszami branży kruszyw w Polsce

Sabina Szewczyk

Co branży surowców skalnych przyniosło ostatnie dziesięciolecie, jakie stoją przed nią wyzwania i problemy – o tym rozmawiali uczestnicy debaty „10 lat Polski w Unii Europejskiej w doświadczeniach producentów kruszyw”. Po dyskusji i pytaniach „z sali” wypracowano wspólne postulaty.

Debata, prowadzona przez prezesa zarządu Polskiego Związku Producentów Kruszyw Aleksandra Kabzińskiego, odbyła się w Tarnowie (10.06) podczas VI Konferencji Naukowo-Technicznej „Nowoczesne Kopalnie Żwiru i Piasku”, zorganizowanej przez firmę BMP wraz z honorowym gospodarzem – CEMEX Polska.

Czym jest dialog z interesariuszami?

CEMEX Polska wyszedł z inicjatywą zorganizowania dialogu z interesariuszami, ponieważ pozwala on – w odpowiedzi na obecne wyzwania – realizować zadania w obszarze zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego biznesu. Dla CEMEX Polska budowanie długoterminowej wartości musi uwzględniać, oprócz priorytetów biznesowych, także trwałe i szczerze relacje z otoczeniem.

Dialog z interesariuszami to przede wszystkim wymiana poglądów oraz opinii, pozwalająca poznać różnorodne perspektywy, wzajemne oczekiwania i potrzeby branży, co prowadzi do lepszego zrozumienia stron i sprzyja budowaniu zaufania i współpracy.

Poznanie potrzeb i oczekiwań branży

Głównym celem spotkania było poznanie realnych potrzeb i oczekiwań branży kruszyw w kwestiach ochrony złóż kopalin, zmian w obszarze gospodarki, ochrony przyrody związanej z działalnością przemysłu kruszywowego, a także ocena wykorzystania szans i określenie zagrożeń, jakie przyniosło 10 lat w Unii Europejskiej przedsiębiorcom i producentom kruszyw



w Polsce. W czasie spotkania poruszane były również tematy regulacji prawnych (w tym dotyczących wydobycia kopaliny bez koncesji), implementacji wytycznych UE oraz dostępności do złóż kopaliny i ich ochrony w praktycznym zarządzaniu przestrzennym.

Bariery i ograniczenia wynikające z postulatów:

- niedokładnie ustalony obszar Natura 2000, przez co zablokowane zostały potencjalne złoża,
- wydłużony proces administracyjny w uzyskiwaniu pozwoleń,
- niezrozumienie ocen oddziaływania na środowisko.

Postulaty zgłaszane podczas uczestników konsultacji społecznych

1. Wyjaśnienie czy Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska ma prawo do kontroli obszaru górniczego, planów ruchu, kontroli PZZetów, dokumentów i raportu oddziaływania na środowisko oraz dokumentów górniczych.

Hubert Schwarz:

Inspekcją, która jest powołana do dokonywania nadzoru i kontroli w zakresie ochrony środowiska jest m.in. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Jednakże uprawnienia kontrolne – i to stosunkowo szerokie – posiada także RDOŚ, i to nie tylko na etapie, gdy zakład stara się o koncesję. RDOŚ jest organem kontrolującym przestrzeganie przepisów o ochronie przyrody – i w tym zakresie kontroli RDOŚ może podlegać każdy zakład. Ochrona środowiska podlega również organowi nadzoru górniczego. Możliwość kontroli funkcjonującego zakładu mają także, posiadające szerokie kompetencje, organy administracji geologicznej. W noweli węglowodorowej przewiduje się uprawnienia do kontroli przez Państwowy Instytut Geologiczny jako służby geologicznej. Możliwość kontroli mają również inne instytucje takie jak Inspekcja Sanitarna czy Państwowa Inspekcja Pracy.

Natomiast warto wziąć pod uwagę limity kontroli danego zakładu oraz konieczność wcześniejszego powiadomienia przedsiębiorcy przez urząd.

2. Wskazanie, jakie jest podejście Okręgowego Urzędu Górniczego w przypadku sporów pomiędzy przedsiębiorcą a inspektorem, czy jest możliwość zmiany inspektora w przypadku zastrzeżeń do jego obiektywności.

Wojciech Jeziorowski:

W przypadku zastrzeżeń do inspektora, kontrolowany przedsiębiorca może osobiście lub pisemnie zgłosić swoje zastrzeżenia do dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego, który po wyjaśnieniu sprawy, w uzasadnionych przypadkach może zmienić urzędnika i na jego miejsce wyznaczyć inną osobę o odpowiedniej specjalności. W przypadku niezadowolenia przedsiębiorcy z decyzji dyrektora OUG sprawa może być kierowana do Wyższego Urzędu Górniczego.

3. Poinformowanie interesariuszy, czy można uregulować kwestie wydobycia bez koncesji – na własne potrzeby, tzw.

„kopanie stawów”? Czy można zwiększyć nadzór lub opodatkować tego typu działania? Kto ponosi odpowiedzialność w przypadku sprzedaży wydobytego materiału – właściciel działki czy kupujący? Czy wydobycie powinno być traktowane jako odpad?

Aleksander Kabziński:

Problem wydobycia kopaliny bez koncesji, w tym „kopanie stawów”, dotychczas był trudny do regulowania, ponieważ funkcjonują dwa ośrodki za to odpowiedzialne. Z jednej strony zidentyfikowanie problemu należy do nadzoru górniczego, a w następnej kolejności zajmować się tym powinien starosta, który zazwyczaj nie egzekwuje postanowień, ze względu na lokalne powiązanie. Od 01.01.2015 r. nowe prawo geologiczne i górnicze stanowić będzie tu jednoznacznie. I tak, wydobycie na własne potrzeby będzie musiało być zgłaszane na 14 dni przed rozpoczęciem wydobycia nadzorowi górniczemu. Całość problematyki wydobycia bez koncesji będzie skupiona w jednych rękach nadzoru górniczego, obejmującego zarówno kwestie stwierdzenia naruszeń, jak i egzekwowania wynikających z tego podwyższonych opłat. Mamy dotychczas dobrą opinię o działaniach nadzoru górniczego w tym zakresie.

Do problemu „kopania stawów” należy podejść indywidualnie. Najprostszym sposobem jest określenie przeznaczenia wydobywanej kopaliny, a jeszcze prostszym stwierdzenie degradacji środowiska. W zezwoleniu na budowę stawu powinien być określony sposób zagospodarowania wydobytych mas. W momencie wykopania stawu część wydobytych mas ziemnych, którą podmiot zagospodaruje w swoim obszarze, jest poza sporem. Natomiast, jeżeli usuwa czy przekazuje wydobyte masy gdziekolwiek (odpłatnie lub nieodpłatnie), jest zobligowany do wskazania tego faktu i podporządkowanie się obowiązującemu prawu.

4. Wytlumaczenie, dlaczego nie można regulować rzek i wykorzystywać naniesionych przez nie osadów do budowy i wzmacniania wałów przeciwpowodziowych.

Prof. Tadeusz Zajac:

Niesione przez rzeki osady: piasek i żwir itp., czyli tzw. rumowisko, mają istotne zadanie w systemie hydrologicznym. Przyczyniają się w dużej mierze do wytracania energii rzeki. W przypadku, gdyby rzeka płynęła po czystej skale i nie niosła ze sobą osadów, byłaby znacznie szybsza i następowałoby szybsze rozmywanie brzegów, niszczenie ewentualnych urządzeń przeciwpowodziowych i infrastruktury. Koryta bez osadów powodowałyby szybkie przybieranie rzeki w czasie opadów i tworzenie wysokich oraz niebezpiecznych fal powodziowych. W związku z tym wydobycie niesionych osadów przez rzeki może zwiększać ryzyko powodziowe. Poza tym osady w rzece działają jak osady w oczyszczalni ścieków – wielokrotnie zwiększają tempo oczyszczania się wody z zanieczyszczeń chemicznych, biologicznych i mechanicznych. Występowanie żwirów jest np. gwarantem

występowania wielu gatunków ryb o dużym znaczeniu gospodarczym i społecznym, np. gatunków cenionych przez wędkarzy (pstrąg, głowacica, łosoś). Ponadto osady rzeczne często są bardzo przepuszczalne dla wody i słabo nadają się na wały przeciwpowodziowe.

5. **Czy małe zakłady (2-3 osobowe, często spółki rodzinne) muszą podlegać takim samym regulacjom jak duże zakłady wydobywcze? Biurokracja i koszty związane z zatrudnieniem specjalistów i opracowanie analiz są zbyt uciążliwe i kosztowne, co powoduje zwiększenie ilości nielegalnych zakładów wydobywających bez koncesji. Czy są opra-**

cowane rozwiązania pozwalające funkcjonować małym zakładom?

Wojciech Jeziorowski:

Dla zakładów górniczych o powierzchni poniżej 2 hektarów i bez wykonywania robót strażowych przepisy są uproszczone i nie wymagają między innymi sporządzania planów ruchu. Ilość osób dozoru winna być dostosowana do specyfiki zakładu górniczego, zakresu robót i odpowiednich specjalności tak, aby zapewnione było bezpieczeństwo robót. Decyduje o tym przedsiębiorca.

Prof. Wiesław Kozioł (Akademia Górniczo-Hutnicza):



Dobry czas dla kruszyw rozpoczął się w II połowie 2003 roku, wtedy branża była już w okresie dynamicznego rozwoju. Okres ten trwał 8 lat – od 2003 do 2011 roku. W tym czasie wydobycie kruszyw wzrosło trzykrotnie, śred-

nio o 15% rocznie. Następnie w latach 2012-2013 nastąpił dwuletni spadek, przynoszący duże zmiany w produkcji regionalnej. W 2003 roku w wydobyciu żwirów piaskowych dominowało województwo mazowieckie, natomiast obecnie jest to województwo podkarpackie. W wydobyciu kruszywa łamanego zmiany były znacznie mniejsze ze względu na warunki geologiczne. Nadal przoduje tu województwo dolnośląskie, choć zmniejszył się jego udział w produkcji – z ponad 50% spadł on do 40% (na rzecz woj. świętokrzyskiego).

W ciągu ostatnich 10 lat nastąpiły bardzo duże zmiany w liczbie kopalń odkrywkowych – zwiększyła się ona z około 3000 do prawie 7000. Jednak ze wszystkich kopalń posiadających koncesję na wydobycie, około 20% nie rozpoczęło eksploatacji, a 20% jest w stanie likwidacji.

Średnie roczne wydobycie z kopalni żwirowo-piaskowej wynosi 50 tys. ton. Jednak 80% kopalń wydobywa poniżej 50 tys. ton rocznie, a tylko 8% kopalń powyżej 200 tys. ton rocznie. Te 8% zapewnia 60% wydobycia krajowego.

Prof. Tadeusz Zajac (Przewodniczący Polskiego Komitetu IUCN, Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk):



Przy wyznaczaniu obszarów Natura 2000 zdarzały się niewłaściwe propozycje, a wyznaczane obszary były czasami wskazywane przez osoby bez odpowiedniej wiedzy i doświadczenia oraz bez poparcia odpowiednimi badaniami i rozpoznaniem przyrodniczym. Konsekwencją tego są liczne tereny wyłączane z użytkowania, objęte nałożonymi ograniczeniami, m.in. wyeliminowanie wydobycia piachu z koryta Wisły. W rezultacie powstała niesprawna i skomplikowana administracyjnie i prawnie struktura, w której obecnie pracuje zbyt wiele osób bez odpowiedniego przygotowania (np. przy wykonywaniu raportów z OOS czy PZO). W konsekwencji uzyskanie pozwolenia na wydobycie żwirów i kruszyw w obszarach objętych Natura 2000 jest trudne i wymagające opracowania skomplikowanych i kosztownych analiz oddziaływania na środowisko.

Hubert Schwarz (Stowarzyszenie Kopalń Odkrywkowych, Kancelaria Prawna AMADEUS):



Problemem w Polsce jest niezrozumienie zasad implementacji przepisów wspólnotowych do warunków krajowych. Dyrektywy Komisji Europejskiej często są tłumaczone wprost, nierzadko z błędami i bez uwzględnienia warunków kraju, w którym są stosowane. Zgłaszane poprawki są rzadko brane pod uwagę. Efektem takich działań jest niezrozumienie przepisów i trudności z ich interpretacją również przez organy rządowe wprowadzające ustawy. To wpływa z kolei na problemy z ich stosowaniem.

Piotr Rusecki (Pion Betonu i Kruszyw CEMEX Polska):



Na przestrzeni ostatnich 10 lat mieliśmy do czynienia z ogromnym skokiem cywilizacyjnym. 82 mld euro wyniosły przepływy inwestycyjne, które wpłynęły do Polski, pociągając za sobą szereg inwestycji. Dzięki nim wybudowano 2000 km dróg ekspresowych, zmodernizowano lub wybudowano 1400 km dróg krajowych oraz 2300 km dróg kolejowych. Te inwestycje były kluczowym czynnikiem popytu dla branży kruszyw. W tym okresie w Polsce wyprodukowano 1 600 mln ton surowców, z czego 1 200 mln ton żwirów i piasków. Stan złóż dziś wskazuje, że wystarczy ich na 20 lat wydobycia, co z punktu widzenia branży stanowi niedługą perspektywę.

Wojciech Jeziorowski (OUG Kraków):



Nowe podejście nadzoru górniczego ma mieć charakter nie tylko kontroli, ale również doradztwa. Dynamiczny wzrost liczby zakładów w powiecie bocheńskim, w ostatnich latach był związany w dużym stopniu z budową autostrady A4. Nowi przedsiębiorcy często nie mieli doświadczenia w procesie eksploatacji, co przejawiało się nieznajomością praw i obowiązków, a także dokumentacji technicznej nowych maszyn i wpływało na zagrożenie bezpieczeństwa w zakładach.

Reklama



Od 2004 roku ugruntowaliśmy naszą pozycję na rynku. Wykonujemy usługi remontowe, montażowe i modernizacyjne przenośników. Doświadczona i wyspecjalizowana załoga gwarantuje przeprowadzenie zleconych robót szybko skutecznie i w najwyższej jakości wykonania.



Jesteśmy też autoryzowanym dystrybutorem i serwisem marki **STIEBEL** na Polskę.

Motoreduktory STIEBEL to napędy o:

- horyzontalnie dzielonym korpusie
- standardowych silnikach kołnierzych
- elastycznym montażu na ramieniu reakcyjnym
- pełnej symetrii konstrukcji i wielu, wielu innych zaletach.

Zapraszamy do współpracy!

tel.: 698 220 808, 795 416 996

www.tech-serwis.info
biuro@tech-serwis.info